

Kultura rywalizacji i współpracy w szkole

Bogusław Śliwerski



Pod patronatem:

KULTURA SZKOŁY

Redaktorzy naukowci serii

Bogusław Śliwerski

pedagog, profesor Uniwersytetu Łódzkiego oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie; doktor *honoris causa* UMCS w Lublinie (2014), UKW w Bydgoszczy (2016), KUL w Lublinie (2017), UKSW w Warszawie (2020) i Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy (2019); przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN (2011–2019); członek Rady Doskonałości Naukowej (2019–2023); redaktor naczelny kwartalnika „Studia z Teorii Wychowania”.

Ewa Bochno

doktor habilitowana, profesorka Uniwersytetu Zielonogórskiego – Pracownia Pedagogiki Szkoły Wyższej, Instytut Pedagogiki; pedagożka; sekretarz Komisji ds. Rozwoju Młodych Naukowców i współprzewodnicząca Zespołu Samokształceniowego Doktorów przy KNP PAN; zastępczyni redaktor naczelnej czasopisma „Parezia”.

Kultura rywalizacji i współpracy w szkole

Bogusław Śliwerski

Wydawca serii
Elżbieta Piotrowska-Albin

Recenzent
Prof. dr hab. Józef Górniewicz

Wydawca
Izabella Matecka

Redaktor prowadzący
Paulina Ambroży

Opracowanie redakcyjne
Aleksandra Natęcz-Zienkiewicz

Ilustracja na okładce
Shutterstock/Anette Linnea Rasmussen



Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystługających im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2022

ISBN 978-83-8286-274-4

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 728 313 462
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
-------------	---

I

WSPÓŁZAWODNICTWO – RYWALIZACJA – KONKUROWANIE – WALKA – WOJNA – AGONISTYKA – GRA – ROZGRYWKA – WYŚCIG ...	21
1. Rywalizacja	23
2. Współzawodnictwo	25
3. Konkurencja	27
4. Rodzaje współzawodnictwa	32
4.1. Współzawodnictwo antagonistyczne (gra o sumie zerowej)	32
4.2. Współzawodnictwo twórcze (gra o sumie niezerowej)	35
5. Strategie współzawodnictwa	39
6. Walka	51
7. Współzawodnictwo – rywalizacja w pedagogice	56
8. Rywalizacja a współpraca	62
9. Ekonomiczny i polityczny charakter współzawodnictwa/rywalizacji	64
10. Wojna jako szczególny rodzaj rywalizacji	72

II

MAKROSPÓŁECZNE I MAKROPOLITYCZNE UWARUNKOWANIA

RYWALIZACJI W EDUKACJI	79
1. Rankingoza i konkursomania, czyli wielka gonitwa w edukacji	81
2. Rywalizacja na progu	85
3. Rankingi szkolne jako czynnik rywalizacji	103
4. Międzynarodowa presja rankingowa	115
5. Konkursomania	117
6. Koopetycja – współzależność rywalizacji i współpracy	120

III

WEWNĄTRZSZKOLNE UWARUNKOWANIA RYWALIZACJI

1. Szkoły grywalizacji	128
2. Konflikty wewnątrzszkolne	134
3. Lojalność w horyzoncie wartości	142
4. Wyniki rywalizacji jako wskaźnik wychowania	151
5. Wykroczenia jako brak wychowania	152
6. Ocenianie jako środek represji	152
7. Nauczyciele przeciwko ocenianiu zachowania	155
8. Szkolne taktyki stratyfikacyjne	164
9. Szkoła miejscem bicia rekordów Guinnessa	179
10. Gra w szachy transparentną rywalizacją	181
11. Korzyści i niebezpieczeństwa współzawodnictwa	187
12. Typowe błędy organizatorów współzawodnictwa	197
12.1. Obowiązkowe uczestnictwo	198
12.2. Wszystkoizm celów i treści	199
12.3. Permanencja	202
12.4. Nierówność współzawodniczących	203
13. (Nie-)właściwy styl kierowania zespołem	205
14. Ściąganie jako nieuczciwa rywalizacja	207
15. Sublimacja instynktu walki	213
16. Rywalizacja szkolna w opinii Nauczyciela Roku	220
17. Nauczyciele w wypalonej przestrzeni zawodowej	230

IV

INTRASUBIEKTYWNE WYMIARY RYWALIZACJI	240
1. Uczniowskie i nauczycielskie poczucie zobowiązania wobec elitarności szkoły	240
2. Wewnętrzny świat odporności na porażki	243
3. Rywalizacja z samym sobą jako środek wychowawczy	252

V

KU WEWNĄTRZSZKOLNEJ WSPÓŁPRACY	260
1. Szkoła współpracy	260
2. Źródła solidarnościowej walki o demokratyzację szkolnictwa	264
3. Początki ustrojowych zmian w polskiej edukacji	266
4. Edukacja po trzydziestu trzech latach polskiej transformacji	273
5. Diagnoza społeczna	285
6. Współdziałanie nauczycieli i rodziców	296
7. Wewnątrzszkolne doskonalenie nauczycieli	304
8. Strategiczne planowanie rozwoju szkoły	315
9. Przesłanki edukacji kooperacyjnej i wychowującej	319
10. Konstruktivistyczny model nauczania	322
11. Cechy konstruktywnej edukacji	322
12. Montessoriańska pedagogia współpracy	328
13. Nie zabijajcie coacha	342
ZAKOŃCZENIE	347
BIBLIOGRAFIA	353

WSTĘP

Już na wstępie wskazuję na słuszne przeciwstawienie się przez austriackiego pedagoga Wolfganga Brezinkę tezie, jakoby pedagogika była tą nauką, która „jest całkowicie nieprzydatna w praktyce wychowawczej i dlatego »zbędna«. Krytykuje się »lekkomyślność«, z jaką »niesprawdzone przypuszczenia prezentowano jako solidną wiedzę«. Twierdzi się, że historia najnowszej pedagogiki jest historią dogmatów, które się nawzajem zwalczają i jeden zastępuje drugi. (...) Częste zmiany metod pedagogicznych wywołują wrażenie postępu epistemologicznego, lecz w rzeczywistości zmieniają się tylko etykiety. Nauka o wychowaniu jest skazana, ze względu na swą nadmierną akademizację, na ciągle dostarczanie nowych »rezultatów badań«. Tymczasem nie da się powiedzieć zbyt wiele nowego na temat sensownego wychowania, gdyż większość (...) została już powiedziana. Mamy zbyt wielu twórców, a za mało tematów w pedagogice”¹.

Jednym z takich zagadnień są różne formy i przejawy współzawodnictwa w środowiskach wychowawczych, które wciąż domagają się poważnej dyskusji naukowej z udziałem

¹ W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 145.

praktyków. Zachodzące na świecie zmiany w krajach rozwijających się gospodarczo, przeżywana przez nas wojna w Ukrainie sprawiają, że zadajemy pytanie, czy edukacja odwołująca się do walki, rywalizacji antagonizującej grupy społeczne nie wymaga ponownego, zaktualizowanego podejścia? Konieczne jest uwzględnienie współczesnego stanu wiedzy, w tym zmieniających się uwarunkowań społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturowych i zdrowotnych w rozwoju młodych pokoleń oraz nauczycieli i pedagogów. Nie ma w literaturze pedagogicznej syntetycznych rozpraw na ten temat, które byłyby adresowane do środowiska oświatowego i naukowego. Coraz częściej doświadczamy procesów, które mają jednocześnie pozytywny i negatywny charakter, tak w życiu jednostkowym, jak i społecznym. Wzrost wyzwań wychowawczych w rodzinach i w szkołach, szybkie różnicowanie się społeczeństw zachodnich pod względem preferowanych systemów wartości oraz ekspansja procesów indywidualizacyjnych sprawiają, że wzrosło zapotrzebowanie na specjalistów, od których oczekuje się rozwiązywania tych nowych problemów społecznych.

Naukowcy coraz częściej podejmują problem rywalizacji i współzawodnictwa jako czynnika zwiększającego agresję, przemoc, dominację, a nawet prowadzącego do wykluczania ze społeczeństwa istot słabszych, mniej zdolnych do konkurencji w różnych sferach życia². Na zjawisko

² P. Blajet, *Szkice o wychowaniu agonistycznym*, Bydgoszcz 2008; D.M. Buss, *Morderca za ścianą. Skąd w naszym umyśle kryją się mordercze skłonności*, tłum. A. Nowak, Gdańsk 2007; M. Chutorński, *Pojęcie i konteksty wychowania w pracach Michela Foucaulta*, Wrocław 2013; D. Clark, *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*, tłum. M. Bianga, Gdańsk 2005; J. Danilewska, *O wychowaniu na arenie szkolnego wieloboju. Pedagogiczna baśń o rywalizacji*, Kraków 2014; J. Gajda, *Wartości w życiu i edukacji człowieka*, Toruń 2013; T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*, tłum. D. Szafrąńska-Poniewierska, Warszawa 1995; M. Malawski, A. Wieczorek, H. Sosnowska, *Konkurencja i kooperacja. Teoria gier w ekonomii i naukach społecznych*, Warszawa 2004; Ch. Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, tłum. B. Szelewa, Warszawa 2015; Z. Pokojski, *Jak kierować szkołą w warunkach konkurencji?*, Warszawa 2007; R. Skarżyński, *Mobilizacja polityczna. Współpraca i rywalizacja człowieka współczesnego w wielkiej przestrzeni i długim czasie*, Warszawa

(g)rywalizacji międzyludzkiej można też spojrzeć z perspektywy procesów ewolucyjnych, w wyniku których popęd ludzki jako wewnętrzna siła skłania do podejmowania konfrontacyjnych działań prokreacyjnych, m.in. w celu doprowadzenia do reprodukcji gatunku, ale także do zaspokajania własnych potrzeb, obrony terytorium przed osobnikami innego gatunku czy ich izolowania lub utrzymywania na dystans itp. Rywalizacja międzygatunkowa sprzyja ustalaniu hierarchii grup społecznych oraz tworzeniu rang i hierarchii wewnątrzgrupowej we wszystkich niemal przejawach działalności człowieka³.

Pojęcie grywalizacji akcentuje podejście do życia jako gry, w której wszyscy uczestniczymy, doświadczając nie tylko zwycięstw i porażek – bywa, że podobnie jak w grze w szachy, dochodzi do pata, a więc stanu równowagi w realizowaniu celu, kiedy to nie jesteśmy ani zwycięzcami, ani przegranymi. Odwołuje się do tego pedagoga Thomasa Gordona określana powszechnie mianem „wychowania bez zwycięzców i bez pokonanych”⁴. Jej autor formułuje teorię równoważnych (symetrycznych) stosunków interpersonalnych, w tym także między dorosłymi (wychowawcami) a dziećmi czy młodzieżą. Jeżeli każdy w tych relacjach jest traktowany podmiotowo, z pełnym poszanowaniem jego praw i potrzeb, to umiejętność dokładnego wsłuchania się przez każdą osobę w niewerbalne i werbalne komunikaty sprawia, że może ona bez czynienia krzywdy i bez strat zaoferować drugiej osobie to, czego ta w rzeczywistości potrzebuje. Tym samym nikt nie jest w tych relacjach zwycięzcą czy przegranym, bo nie wchodzi się w nie po to, żeby doznać jednego z tych stanów. Pedagogia Thomasa

2011; W. Świątek, *Archetyp wojownika i zwycięzcy w działaniach edukacyjnych i wychowawczych*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2018/7, s. 61–82; P. Tkaczyk, *Grywalizacja. Jak zastosować mechanizm gier w działaniach marketingowych*, Gliwice 2012.

³ K. Kaszuba, *Kulturowe uwarunkowania rywalizacji i agresji*, Folia Paedagogica et Psychologica 1993, vol. 30, s. 55–76.

⁴ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, tłum. A. Makowska, E. Sujak, Warszawa 1991.

Gordona proponuje metodę radzenia sobie z nieuniknionymi konfliktami w stosunkach międzyludzkich, dzięki której możliwe jest rozpoznawanie pojawiających się sprzeczności interesów i potraktowanie ich jako problemu do rozwiązania⁵.

Pedagogika należy do tych nauk społecznych, które angażowane są albo w stymulowanie rywalizacyjnych skłonności do osiągnięcia pożądanego celu wychowawczych, albo do kontrolowania neurotycznych czy przeradzających się w agresję skłonności do rywalizacji. Współzawodnictwo jest zjawiskiem występującym powszechnie nie tylko w kontaktach międzyludzkich, ale także w całym świecie istot żywych. Może ono prowadzić do wzrostu egoizmu i nienawiści, powodować powstawanie konfliktów, wywoływać stres i nerwicę. Jak pisze Konrad Lorenz: „Z całą pewnością jest to genetycznie zaprogramowana norma zachowania człowieka, że jeden drugiego próbuje prześcignąć w każdej czynności, którą potrafi dobrze wykonać. U zwierząt wyższych natrafiamy na analogiczne sposoby zachowań. (...) Wśród ludzi współzawodnictwo bierze swój początek z gry, przy czym przybiera ono coraz bardziej formę walki. (...) Nie ma chyba dziedziny w życiu człowieka, która byłaby wolna od wpływu dążności do współzawodnictwa. To, co u istoty przedczłowieczej, a także na niższym poziomie kulturowym ludzkości, było czynnikiem wielce pożytecznym i pobudzającym, w miarę wzrostu poziomu kultury i liczby ludności staje się wręcz niebezpieczne”⁶. Właśnie dlatego pedagogika szkolna powinna brać pod uwagę istotę, przyczyny, przebieg i skutki rywalizacji międzyludzkiej, by w toku kształcenia i wychowania można było nadawać jej pozytywny wymiar.

Czterdzieści pięć lat temu, a więc u schyłku socjalistycznego ustroju, ukazała się monografia Barbary Karolczak-

⁵ Szerzej w: B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998.

⁶ K. Lorenz, *Regres człowieczeństwa*, tłum. D. Tauszyńska, Warszawa 1986, s. 121–122.

-Biernackiej poświęcona współzawodnictwu i współpracy w szkole⁷. Wówczas anonsowano tę rozprawę jako nowe spojrzenie na tę kwestię. Istotnie, w szkołach brakowało empirycznych badań, które pozwoliłyby uzyskać odpowiedź na pytanie, jaki jest stan, zakres i natężenie współzawodnictwa w procesach wychowawczych i dydaktycznych, skoro zachowania człowieka zależą nie tylko od siły jego popędu, ale i od reguł społecznego życia. Nadal nie mamy rzetelnych badań historii myśli pedagogicznej, która dotyczyłaby zamierzonego zastosowania przez nauczycieli współzawodnictwa w celach wychowawczych i/lub dydaktycznych. Pozostawiam to zadanie historykom z nadzieją, że może wreszcie ktoś podejmie ten problem.

Barbara Karolczak-Biernacka jako psycholog sportu nie prowadziła badań historycznych, dokonując jedynie zarysu genezy i ewolucji idei oraz współzawodnictwa w klasie szkolnej. Przygotowała własną quasi-eksperymentalną diagnozę chęci uczniów do dobrowolnego wzięcia udziału w proponowanych przez nauczycieli trzech typach konkursów (sportowy, przedmiotowy i badający sprawności psychiczne – uwagi, zapamiętywania, rozwiązywania testów matematycznych, ortograficznych) oraz dokonała diagnozy *ex post* opinii uczniów i nauczycieli na temat chęci ich udziału w zorganizowanym w szkole współzawodnictwie i współpracy, a także zwróciła się do nich z prośbą o wyrażenie potrzeb w tym zakresie.

Nie referuję tych badań, gdyż ich opracowanie rozmiija się z założeniami metodologicznymi w naukach społecznych. Autorka porównuje bowiem opinie uczniów z opiniami nauczycieli, nie zważając na to, że próba uczniowska była wielokrotnie wyższa od nauczycielskiej, zaś dane uzyskane na próbie liczącej 38 osób poddaje badaniom statystycznym,

⁷ B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo i współpraca w szkole*, Warszawa 1987.

by stwierdzić określony poziom nasilenia potrzeby osiągnięć i wyprowadzić z tego wnioski natury ogólnej jako ważny problem wychowawczy⁸. W książce referowane są różne badania współzawodnictwa w szkołach podstawowych i średnich, a także przywoływane wyniki badań psychologów społecznych, krajowych i zagranicznych, dotyczące różnych form rywalizacji i współpracy uczniów w szkole w ramach zajęć dydaktycznych czy organizowanych im konkursów. Do niektórych z nich warto ponownie sięgać.

Współzawodnictwo należy do jednej z najbardziej eksploatowanych i powszechnie stosowanych form wychowania nie tylko w polskim systemie oświatowo-wychowawczym. Ma ono swoje korzenie dydaktyczne w odległych dziejach szkolnictwa. W szkołach jezuickich, które powstawały w Europie od 1540 r., współzawodnictwo między uczniami stosowane było jako środek dydaktyczny. Nauczyciel polecał uczniom każdego dnia ćwiczenia pisemne, które polegały na tłumaczeniu tekstów z łaciny lub greki. Uczniowie mieli ze sobą rywalizować na zasadzie, który zrobi to najszybciej i najlepiej, toteż każdego rywala określano mianem *aemulusa*. Sposób sprawdzania opanowanych na pamięć reguł i praw naukowych polegał na tym, że w każdej klasie wybrani przez nauczyciela uczniowie, zwani *dekurionami*, odpowiadali na zadane im pytanie przed nauczycielem, a następnie w jego obecności odpytywali z tej wiedzy innych uczniów. Nauczyciel poprawiał w tym czasie ich prace pisemne. „Szczególnie silnie pobudzano uczniów przez rywalizację między nimi. Klasy były dzielone na dwa nieprzyjacielskie obozy zwane Rzym i Kartagina, które miały prowadzić ze sobą wzajemne bitwy w postaci stawiania sobie pytań z przedmiotu nauczania i odpowiadania na nie. (...) Uczniów dzielono na pary, a każda z nich składała się z rywala (*aemuli*), którzy mieli współzawodniczyć między sobą w przepytывaniu się z wiedzy. Rolą każdego z nich było przychwy-

⁸ Tamże, s. 81 i n.

cenie drugiego na niewiedzy, błędzie, aby go móc natychmiast poprawić”⁹.

Współczesne badania empiryczne potwierdzają, że tak w szkołach, jak i w instytucjach edukacji równoległej odczuwany jest nadmiar współzawodnictwa i rywalizacji¹⁰. Szczególnie niepokojące są ich negatywne dla rozwoju osobowości młodzieży skutki wynikające z błędów organizacyjnych i pedagogicznych popełnianych przez wychowawców. Przestrzegał przed nimi w swoich pracach Aleksander Kamiński, podkreślając, iż skoro współzawodnictwo było, jest i będzie obecne w praktyce edukacyjnej, to należy się głęboko zastanowić nad tym, jak je wyzyskać i pracować nad jego właściwym biegiem. Miał przy tym na uwadze dwa rodzaje współzawodnictwa: naturalne i intencjonalne¹¹.

To pierwsze wynika z wrodzonych skłonności każdego człowieka do wyrażania swojej mocy, siły w sposób najczęściej niezależny od jego woli i świadomości. „Jakkolwiek podejmiemy do zagadnienia – napotkamy wszędzie prawo: walka jest potrzebą fizyczną i psychiczną chłopca, bójka zaś – najelementarniejszym przejawem tej walki”¹². Drugi rodzaj współzawodnictwa wynika z pragnień pedagogów stworzenia dzieciom i młodzieży takich sytuacji, takich środowisk wychowawczych, w których powyższy instynkt walki byłby sublimowany. Dzieci nasycane są niemalże codziennie atrakcyjnymi bodźcami wizualnymi, interaktywnymi, które sprawiają, że działanie w wirtualnym świecie jest oparte na wzmacnianiu pozytywnym za stopniowo pokonywane bariery i trudności w dążeniu do autotelicznego celu oraz z prawem do popełniania błędów. Tego zaś nie dopuszcza powszechna edu-

⁹ R.H. Quick, *Výchovatelští reformatoři*, transl. Břetislav Foustka, tłum. własne, Praha 1897, s. 42.

¹⁰ Por. A. Kamiński, *Krąg rady*, Katowice 1935, s. 157; B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo...*, Warszawa 1987; B. Śliwerski, *Spotkania w instruktorskim kręgu*, Warszawa 1984.

¹¹ A. Kamiński, *Jacy są twoi chłopcy?*, „Zuchowe Wieści” 1985/2, s. 10.

¹² Tamże.

kacja szkolna, która bazuje na wychwytywaniu nawet najdrobniejszych błędów w uczniowskiej aktywności i stosowaniu sankcji za ich popełnianie.

O ile gry są przez uczniów podejmowane dla przyjemności, to realizacji zadań szkolnych już takie nie towarzyszą. „Gry uczą ich, że w wirtualnym świecie zawsze jest coś do zrobienia, że warto spróbować czegoś nowego, a co najważniejsze, że to zadanie nie przekracza ich – graczy – możliwości. To gry, a nie szkoła, uczą dziś **nagradzania za wysiłek**, nie karząc przy tym za porażkę. Pozwolenie na pomyłki to jeden z najbardziej angażujących mechanizmów, jakie mają współczesne gry. To ewolucja, odejście od modelu, w którym miało się tylko trzy życia na przejście wszystkich poziomów. Dzisiejsze gry oferują nieskończoną liczbę prób, możliwości zapisania stanu gry w dowolnym momencie”¹³.

To ciekawe spostrzeżenie analityka gier komputerowych nie- sie z sobą jeszcze jedną ważną konstatację, a mianowicie konieczność zmiany warunkowania działań i postaw uczniów z behawioralnej taktyki nagradzania i karania na nieco łagodniejszą, a opartą na jedynie wzmacnianiu pozytywnym uczniów, bez ich karania. Przypomina to podejście Thomasa Gordona do wychowywania dzieci bez porażek, a zatem bez negatywnych wzmocnień ich zachowań i działań w realizacji edukacyjnych celów¹⁴. Trzeba uczynić wszystko, by proces uczenia się był autoteliczny, oparty na pozytywnym samowzmacnianiu i zewnętrznym nagradzaniu efektów uczniowskiej aktywności. Szkoła może być grą, w której udział, chociaż prawnie wymuszony, może sprzyjać przyjemności zdobywania wiedzy i nowych umiejętności bez obaw, że zostanie się z niej wykluczonym. Trzeba maksymalizować sytuacje sprzyjające poznawaniu siebie, własnych możliwości i wzmacniające rozwój adekwatnej samooceny.

¹³ P. Tkaczyk, *Grywalizacja...*, s. 105–106.

¹⁴ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w praktyce*, Warszawa 1994; T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*; T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*.

Paweł Tkaczyk formułuje ważne pytanie i daje na nie prostą odpowiedź: „Skoro dzisiejsza szkoła spełnia wszystkie kryteria porządnej gry, dlaczego jest tak bardzo zniechęcona przez wszystkich graczy? Teoretycznie ma to, co trzeba:

- współzawodnictwo – choćby o miejsce w rankingu ocen;
- niepewność losową – odpytywanki, niezapowiedziane kartkówki;
- wcielanie się w role – wszechwładny nauczyciel, nauczyciel piła, nauczyciel ciapa, uczeń wesołek, uczeń prymus, pupilek, itd.;
- mocne doznania zmieniające rzeczywistość – egzaminy końcowe, matura;
- ciekawość – nowe informacje;
- nagroda – przejście do następnej klasy, wiedza.

Odpowiedź jest bardzo prosta. Przynajmniej dzisiaj. Gra w szkołę nie jest zabawą, nie jest dobrowolna. Czasem można odnieść wrażenie, że to przymus nie tylko dla uczniów, ale również dla części nauczycieli¹⁵. Istotnie, mamy coraz więcej wyników badań naukowych dotyczących nie tylko wypalenia zawodowego nauczycieli¹⁶, ale także wypalenia szkolnego uczniów¹⁷.

¹⁵ P. Tkaczyk, *Grywalizacja...*, s. 116–117.

¹⁶ L. Golińska, W. Świętochowski, *Temperamentalne i osobowościowe determinanty wypalenia zawodowego u nauczycieli*, „Psychologia Wychowawcza” 1998/8; M.K. Grzegorzewska, *Uwarunkowania poczucia zdrowia, stresu i wypalenia zawodowego nauczycieli a praktyczne wykorzystanie teorii zachowania autorstwa Stevana E. Hobfolla*, Kraków 2019; Z. Kawka, *Między misją a frustracją. Społeczna rola nauczyciela*, Łódź 1998; A. Nałaskowski, *Nauczyciele z prowincji u progu reformy edukacji*, Toruń 1997; G. Poraj, *Od pasji do frustracji. Modele psychologicznego funkcjonowania nauczycieli*, Łódź 2009; *Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli. Pomiędzy wypaleniem zawodowym a zaangażowaniem*, red. J. Pyżalski, D. Merecz, Kraków 2010; H. Sęk, *Wypalenie zawodowe: psychologiczne mechanizmy i uwarunkowania*, Poznań 1996; *Szkoła a wypalenie zawodowe*, red. J. Kropiwnicki, Jelenia Góra 1999; S. Tucholska, *Wypalenie zawodowe nauczycieli*, Lublin 2003.

¹⁷ K. Tomaszek, A. Muchacka-Cymerman, *Wypalenie szkolne u adolescentów. Raport z badań polsko-amerykańskich*, Kraków 2020.

Czy szkolna edukacja przygotowuje uczniów do radzenia sobie w sytuacjach koniecznej czy podejmowanej z własnego wyboru walki sportowej? Czy szkoła sprawdza się jako poligon doświadczania sukcesów i porażek oraz kulturowego radzenia sobie z nimi i towarzyszącymi im skutkami? Szkolna edukacja w Polsce jest przesycona ustawicznym ocenianiem uczniów tak przez nauczycieli, rówieśników w klasie szkolnej, jak i ich rodziców. Niemalże każda lekcja staje się areną walki o sukces lub przeżywania niepowodzeń. Nie wszyscy potrafią wytrzymać napór emocji wyzwanych przez innych, ale i przez siebie. Właśnie dlatego doszedłem do wniosku, że trzeba przyjrzeć się kulturze szkolnej rywalizacji, jej uwarunkowaniom, przejawom i następstwom. Nie każdy uczeń ma sukcesy i nie każdy zawsze może wygrywać w sytuacjach rywalizacji indywidualnej. Niektórym się wydaje, że do osiągnięcia zwycięstwa wystarczy energia, spryt i dobre chęci, i lekceważą konieczną wiedzę i umiejętności.

Po pierwszym tygodniu zmaganiach polskich sportowców na letniej Olimpiadzie w Tokio w 2021 r., w którym nie zdobyli oni żadnego medalu, napływały do kraju dziennikarskie relacje z porażek najlepszych, wydawałoby się, sportowców w polskiej kadrze. Wśród części kibiców rodziło to głębokie rozczarowanie, skoro przed odlotem do Japonii zapowiadano pewnych medalistów. Sport jest tą dziedziną aktywności rywalizacyjnej, w której, chcąc wspiąć się na medalowe podium, doświadczą się wielu niepowodzeń w walce z rywalami i samym sobą. Niezależnie od stopnia przygotowania do sportowej walki znaczącym czynnikiem jest sfera ludzkiej psychiki, odpowiedzialna za odporność na napięcia, stres, lęki, obawy związane z dążeniem do sukcesu, jak i umiejętność pogodzenia się z porażką. Sportowcy poświęcają lata ciężkiej pracy na treningach, uczestniczą w mniej lub bardziej znaczących zawodach weryfikujących stan ich kondycji fizycznej i psychicznej, toteż kiedy spotyka ich przegrana w czasie najważniejszych w ich sportowym życiu zawodów, nie zawsze mogą

sobie z tym poradzić. Są już dorośli, wykształceni, mają do dyspozycji ekipę specjalistów przygotowujących ich do walki, a mimo to ponoszą w którymś momencie dotkliwą porażkę.

Co ma zrobić uczeń, który doświadcza ciągłych niepowodzeń? Kogo obchodzi jego los? Jest przecież jedną z ponad dwudziestu osób w klasie i nie radzi sobie z zadaniami, wymaganiami, a tym samym także z samym sobą, bo przecież nikomu nie jest obojętna porażka. Co wtedy, kiedy nie obchodzi ona jego nauczycieli, kiedy nie ma wokół siebie „masażystów” jego umysłu, trenera głównego i pomocniczego, kiedy nie ma lekarza jego duszy, dietetyka i specjalisty od relaksu? Jak się okazuje, od tych spraw ma być jego rodzinne środowisko, a kiedy nim nie jest, zмага się z problemami uczenia się w osamotnieniu, bo nie każdy może też liczyć na pomoc rówieśników.

Współzawodnictwo i współdziałanie są wśród metod, środków i form wychowawczych szansą na tworzenie uczniom okazji do uczenia się siebie, rozwijania głębokich kompetencji¹⁸ oraz do rozumienia innych i czynnego odgrywania ról społecznych w różnych środowiskach. Podejmując się analizy wielopostaciowych zjawisk w procesie kształcenia i wychowania, nie powinniśmy koncentrować się jedynie na skonstatowaniu ich występowania. „Nie o samo poznanie wiedzy chodzi, a nawet o zdolność rozróżniania moralnego i sprawność etyczną, ale o to, co z tego wynika dla świata i kolejnych pokoleń – a w drugiej kolejności – dla samych siebie”¹⁹.

Ta publikacja adresowana jest do nauczycieli przedszkoli, szkół, wychowawców placówek opiekuńczych, organizatorów form zimowego i letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży,

¹⁸ Szerzej o koniecznych warunkach do realizacji kompetencji głębokich w toku edukacji szkolnej: B. Śliwerski, M. Paluch, *Uwolnić szkołę od systemu klasowo-lekcyjnego*, Kraków 2021.

¹⁹ M. Paluch, *Kompetencje głębokie – inne spojrzenie na samych siebie i na to, co dookoła*, w: *Edukacja w sytuacji (post)pandemii – wyzwania i perspektywy*, red. M. Dycht, E. Śmiechowska-Petrovskij, Toruń 2021, s. 144.

a także dla instruktorów stowarzyszeń, by organizowane przez nich różne formy współzawodnictwa służyły zarówno współdziałaniu członków grup i zbiorowości, jak i zmagających się z własną osobowością podopiecznych. Dyrektorzy przedszkoli i szkół powinni być szczególnie uwrażliwieni na intencje, przebieg oraz potencjalne i faktyczne następstwa współzawodniczenia uczniów w ramach zajęć pozasportowych. Te bowiem oparte być muszą na zasadzie *fair play*, bezwzględnym przestrzeganiu norm społecznych. Jeśli w naszej serii „Kultura Szkoły” Czytelnicy odnajdą impuls do własnych projektów i działań, to będzie oznaczało, że warto było poświęcić temu zagadnieniu trochę czasu i miejsca²⁰.

Dziękuję współredaktor prof. UZ Ewie Bochno, recenzentowi profesorowi Józefowi Górniewiczowi i Wydawnictwu za uwagi oraz wsparcie, bo bez nich książka ta nie trafiłaby do rąk Czytelników. Tom ten dedykuję pamięci Profesor Marii Dudzikowej, która poświęciła praktycznej, refleksyjnej, transformacyjnej pedagogice szkolnej wszystkie swoje badania i będące ich wynikiem rozprawy. Tytuł jednej z nich zobowiązywał pedagogów i nauczycieli, by wychowywali podopiecznych przez aktywne uczestnictwo. Niezbędne jest bowiem tworzenie takich sytuacji, które przyczynią się do wzrostu wiedzy uczniów, ich umiejętności, zdolności, inteligencji, do rozwoju ich nastawień emocjonalno-motywacyjnych w duchu wartości humanistycznych²¹.

²⁰ B. Śliwerski, *Modele badań nad kulturą szkoły*, „Rocznik Lubuski” 2021, vol. 47, cz. 1, s. 15–30.

²¹ M. Dudzikowa, *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*, Warszawa 1987.

I

WSPÓŁZAWODNICTWO – RYWALIZACJA – KONKUROWANIE – WALKA – WOJNA – AGONISTYKA – GRA – ROZGRYWKA – WYŚCIG

Mam świadomość, że pojęcia współzawodnictwa i rywalizacji są bliskoznaczne, a przez to także stosowane zamiennie, podczas gdy z naukowego punktu widzenia nie powinno to mieć miejsca. Najlepszym modelem do wyjaśnienia istoty pojęć związanych z rywalizacją i współpracą jest teoria gier, która uwzględnia interesy i cele działania osób wchodzących ze sobą w relacje społeczne.

W humanistyce i naukach społecznych ustawicznie będą się pojawiać nie tylko nowe pojęcia, ale także ich definicje i interpretacje. Nie stajemy zatem także w przypadku interesującego nas zjawiska w obliczu pewności jego rozumienia, wykładni, a tym samym już przeprowadzonych badań empirycznych, których autorzy chcieli odsłonić jego uwarunkowania, znaczenie, przebieg i następstwa. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy bezradni, bowiem każde studium filozoficzne, psychologiczne, ekonomiczne, pedagogiczne itp. pozwala dostrzec istniejące prawidłowości oraz podobieństwa i różnice w odkrywaniu oraz wyjaśnianiu kategorii pojęciowych. Właśnie dlatego powinniśmy przybliżać znaczenia pojęć szczególnie pedagogom, którzy na co dzień uczestniczą w co najmniej jednej postaci współzawodnictwa, rywalizacji czy konkurowania oraz włączają je mniej lub bardziej świadomie w proces własnych oddziaływań i ofert edukacyjnych – opiekuńczo-wychowawczych, dydaktycznych, resocjalizacyjnych, terapeutycznych itp.

Można pominąć analizy kluczowych dla tego rozdziału pojęć, pozostając przy własnym ich rozumieniu i nie wnikać w możliwe inne ich odczytania czy próby doprecyzowania. Nawet terminy bliskoznaczne mogą być sprzecznie rozumiane, skoro zróżnicowane są źródła ich uzasadnienia oraz kulturowy kontekst ich występowania. „Z potocznych opinii znane są określenia: »bezwzględne współzawodnictwo«, »szlachetna rywalizacja«. (...) Brak jest wiedzy dyrektywnej na ten temat”¹.

Zacznijmy zatem od słownikowych definicji pojęć „rywalizacja” i „współzawodnictwo” oraz terminów bliskoznacznych.

¹ B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo i współpraca w szkole*, Warszawa 1987, s. 37.

1. RYWALIZACJA

Rywalizacja jako kluczowa dla tej rozprawy kategoria wcale nie jest pojmowana jako coś znaczącego, bowiem jej sens, a więc i wartość nie znajdują się w wielu leksykograficznych publikacjach z nauk społecznych. Nie istnieje jako pojęcie w *Socjologicznym słowniku* Bohumila Geista, nad którym jego autor pracował już w latach 70. XX wieku, wprowadzając doń pojęcia nieobecne w ustroju dogmatyczno-autorytarnym, jakim była ówczesna Czechosłowacja. Pomija rywalizację socjologia u naszych południowych sąsiadów, podobnie jak nie ma jej w zbiorze elementarnych pojęć socjologicznych Jana Szczepańskiego, które opublikował w okresie PRL. W krajach socjalistycznych terminy nauk społecznych i humanistycznych wyprowadzano i uzasadniano przede wszystkim ideologią i filozofią marksistowsko-leninowską oraz uchwałami zjazdów i dokumentów rządzącej partii komunistycznej².

Pojęcie rywalizacji (łac. *rivalis*) jest definiowane przez językoznawców jako współzawodniczenie przez osobę/rivusa o dostęp do wody ze strumienia³. W *Słowniku języka polskiego* PWN określa się rywalizację jako „«ubieganie się o pierwszeństwo albo o zdobycie czegoś lub kogoś»; (...) Synonimy: zmagania, gra, wyścig, współzawodnictwo, walka, konkurencja, rozgrywka”⁴. *Rivalis* to także współzalcznik, zazdrośnik. Prakseolog Tadeusz Pszczołowski identyfikuje rywalizację z walką, „w której przeciwne strony, w poszczególnym przypadku dwaj przeciwnicy, dążą do wywołania

² Por.: J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972; B. Geist, *Sociologický Slovník*, Praha 1992.

³ A. Włodkowska-Bagan, *Kategoria rywalizacji*, w: *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Warszawa 2015, s. 241–259).

⁴ Por. rywalizacja, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/rywalizacja.html> (dostęp: 8.11.2021 r.).

pewnego zdarzenia, które może być osiągnięte przez jedną tylko stronę”⁵.

Terminowi „rywalizacja” najczęściej przypisuje się zatem indywidualistyczny charakter, wskazując na perspektywę jednostki, jej interesów, celów czy wartości, które legły u podstaw szczególnego rodzaju zaangażowania. Podmiotowy wymiar rywalizacji ma wykluczyć jej aspekt społeczny w przeciwieństwie do współzawodnictwa, które W. Doroszewski przypisuje działaniom i procesom zewnątrzgrupowym. Językoznawca wskazuje na możliwą rywalizację członków grupy między sobą ze względu na chęć uzyskania prymatu nad innymi osobami. Wspólny cel, interes czy łącząca członków określonej grupy pożądana wartość cechuje jej zespołowe działanie. We współzawodnictwie cele indywidualne, osobiste są podporządkowane celom czy interesom wszystkich członków grupy społecznej.

Rywalizacja podporządkowana określonym regułom, a więc uszlachetniona, odnoszona jest do takich dziedzin ludzkiej aktywności jak sport, nauka czy sztuka. Dobrowolny udział osób o sprecyzowanych zainteresowaniach w różnego rodzaju konkursach, olimpiadach, zawodach itp. ma pozytywny charakter, taka rywalizacja bowiem jest obserwowana, monitorowana, nadzorowana przez ekspertów, specjalistów, a nawet urządzenia kontrolujące przestrzeganie przez rywali tych samych zasad postępowania. Znajduje też naukowe uzasadnienie w pedagogice sportu i pedagogice olimpijskiej, której zadaniem jest m.in. naukowy namysł nad rolą sportu w życiu jednostki i jej stosunku do wartości i wymogów moralnych społeczeństwa⁶.

⁵ T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 215.

⁶ Zob.: B. Chrzanowski, *Potencjał edukacyjny sportu młodzieżowego a napięcia anomijne – i zagrożenia wychowawcze – na przykładzie piłki nożnej*, Kraków 2021; J. Nowocień, K. Płoszaj, *Pedagogika sportu i pedagogika olimpijska*, w: *Olimpizm polski. W 100-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, red. J. Lipiec, Kraków–Warszawa 2019.

2. WSPÓŁZAWODNICTWO

Współzawodnictwo (ang. competition, niem. Wettbewerb; czeskie – soutěžení, ros. соревнованије) definiowane jest jako „ubieganie się kilku osób lub grup o pierwszeństwo w czymś lub o zdobycie czegoś”⁷. Pierwszy człon „współ-” wskazuje wyraźnie na kooperację, działanie razem z innymi, by osiągnąć pożądaný cel. Termin „współzawodnictwo” łączy w sobie zatem oba rodzaje działań, które wzajemnie się warunkują i dopełniają (bez wspólnego, solidarnego, jednoczącego członków zespołu zaangażowania nie ma możliwości osiągnięcia sukcesu w zawodniczeniu z innymi). Akcentuje więc pozytywne podejście do aktywności ludzkiej, w odróżnieniu od rywalizacji, które to pojęcie zawiera rdzeń „wal” oznaczający bij, uderzaj, a więc każe postrzegać rywala jako przeciwnika, wroga, kogoś, kto może pozbawić nas jakiejś wartości lub dostępu do niej, a zatem kogoś, z kim mamy walczyć.

„Nie wszyscy autorzy są jednak zgodni co do synonimiczności terminów: rywalizacja, konkurencja i współzawodnictwo. Według Johna A. Vasqueza współzawodnictwo (competition) jest motorem rywalizacji (rivalry), która w wyniku interakcji politycznych wytwarza określony poziom wrogości (...). Zdaniem Roberta E. Kuenne’a ważną cechą rywalizacji jest nie-anonimowość (non-anonymity) jej uczestników. W stosunkach opartych na rywalizacji przeciwnicy są świadomi, że ich działania prawdopodobnie wpłyną na rywala, który z kolei będzie działać na rzecz ochrony siebie i własnych interesów (...) We współzawodnictwie natomiast, zewnętrzne konsekwencje podejmowanych przez aktorów decyzji i działań są bardziej rozproszone i nieskierowane wyraźnie na rywala. To

⁷ Por. współzawodnictwo, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wsp%C3%B3%C5%82-zawodnictwo.html> (dostęp: 8.11.2021 r.).

powoduje trudność w ich identyfikacji, a w związku z tym, czasem i brak reakcji”⁸.

Barbara Karolczak-Biernacka właśnie we współzawodnictwie dostrzega moc wpływu wychowawczego ze względu na funkcje takie jak:

1. Modyfikowanie poziomu aktywności, zwiększanie lub zmniejszanie wkładanego wysiłku, a w związku z tym modyfikowanie poziomu osiągnięć, klasyfikowanie jednostek, różnicowanie bądź ujednolicanie, wyzwalanie zdolności, ujawnianie kompetencji, rozwój jednostek i dziedzin.
2. Modyfikowanie zachowania, postaw, trwalszych właściwości, a przez to kształtowanie morale i stosunków interpersonalnych.
3. Dostarczanie przeżyć i modyfikowanie emocji, a przez to wpływanie na samopoczucie, wkładany wysiłek i relacje interpersonalne.
4. Modyfikowanie możliwości wpływu społecznego, a przez to modyfikowanie uzależnienia bądź wyzwolenia (spod tego wpływu), uczenie zachowań grupowych, wspólnego bądź izolowanego działania, wymagań społecznych.
5. Modyfikowanie poziomu zorganizowania działań jednostkowych i grupowych, organizowanie zespołów ludzkich.
6. Uruchamianie możliwości sprawdzania własnych możliwości przez podział zadań i uzależnienie od innych. Uruchamianie „społecznej miary wartości” jednostek i zespołów przez porównywanie.
7. Stwarzanie możliwości wypełniania rozwojowego zapotrzebowania na współdziałanie⁹.

⁸ A. Włodkowska-Bagan, *Kategoria rywalizacji*, s. 241–242.

⁹ B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo...*, s. 166–167.

3. KONKURENCJA

Konkurencja to „proces, w którym uczestnicy rynku, dążąc do realizacji swych interesów, próbują przedstawić korzystniejsze od innych oferty ceny, jakości lub innych cech wpływających na decyzje zawarcia transakcji”¹⁰. Psychologia posługuje się raczej terminem »zachowania (tendencje i strategie) rywalizacyjne«, w odróżnieniu od zachowań kooperacyjnych i indywidualizacyjnych. „Konkurowanie bądź rywalizowanie jest rodzajem walki niezbrojnej, prowadzonej w »gęstym otoczeniu społecznym«, w sytuacji, gdy jej uczestnicy dążą do celów, które są ze sobą sprzeczne lub przynajmniej niezgodne. W odróżnieniu od walki zbrojnej, w przypadku działań o charakterze konkurencyjnym (rywalizacyjnym), ich celem nie musi być fizyczne zniszczenie konkurentów, lecz tylko takie ich osłabienie lub »przekształcenie«, by przestali móc skutecznie zabiegać o cele pozostające w kolizji z celami realizowanymi przez drugą stronę. Można by dodać, że sama obecność i działania podejmowane przez konkurenta sprawiają, że zmniejsza to prawdopodobieństwo realizacji celu przez inny podmiot (jednostkowy lub zbiorowy) lub przynajmniej zwiększa koszty jego realizacji. W nawiązaniu do tej samej, prakseologicznej tradycji, warto też zauważyć, że o ile walka jest »wzajemną kooperacją negatywną«, o tyle konkurowanie (rywalizowanie) niekoniecznie musi zakładać wzajemność relacji. Podmiot X może konkurować z Y, nawet jeśli ten ostatni nie widzi ku temu powodu i nie podejmuje żadnych działań wymierzonych przeciwko interesom X-a”¹¹.

Uczniowie spotkają się z pojęciem konkurencji nie tylko w ramach lekcji z przedsiębiorczości, ale także z wychowania

¹⁰ E. Cyron, *Kompendium wiedzy o gospodarce*, Warszawa–Poznań 1996, s. 19.

¹¹ K. Mudyń, *Granice konkurencji jako problem (nie)ograniczoności zasobów i (nie)ograniczoności ludzkich potrzeb*, <http://www.cyberforum.edu.pl/teksty.php3?ITEM=81>

fizycznego. Pomijam jednak w niniejszym studium zagadnienia kultury fizycznej, gdyż nie jest to przedmiotem ani własnych badań, ani też specjalistycznych zajęć, które wymagają odpowiedniego przygotowania nauczycieli wychowania fizycznego. Naukowcy zajmujący się tą dziedziną realizują swoje projekty badawcze niezależnie od badań nauk społecznych czy humanistycznych. Te ostatnie najczęściej dotyczą pedagogiki sportu¹², pedagogiki ciała¹³, edukacji zdrowotnej¹⁴ oraz dydaktyki wychowania fizycznego¹⁵, które rozwijają się w naszym kraju adekwatnie do ich specyfiki.

Zakres znaczeniowy omawianych pojęć można zilustrować ze względu na emocjonalny stosunek rywala do przeciwnika w następujący sposób:

¹² Media. Eros. Przemoc. Sport w czasach popkultury, wybór, wstęp i opracowanie A. Gwóźdź, Kraków 2003; P. Błajet, Od edukacji sportowej do olimpijskiej, Kraków 2012; J.E. Kowalska, Znaczenie edukacyjne projektu „Jestem fair” oparte na idei neoolimpizmu, Łódź 2020.

¹³ P. Błajet, *Ciało w kulturze współczesnej. Wątki socjopedagogiczne*, Olsztyn 2005; P. Błajet, *Ciało jako kategoria pedagogiczna. W poszukiwaniu integralnego modelu edukacji*, Toruń 2006; A. Pawlucky, *Osoba w pedagogice ciała*, Olsztyn 2001; A. Pawlucky, *Pedagogika wartości ciała*, Gdańsk 1996; A. Pawlucky, *Rozważania o wychowaniu*, Gdańsk 1994; A. Pawlucky, *Wychowanie jako kulturowa rzeczywistość. Na przykładzie wychowania do wartości ciała*, Gdańsk 1992; A. Zalewska-Meler, *Codziennosc doświadczeń zdrowotnych a tożsamość zawodowa nauczycieli kultury fizycznej*, Kraków 2014.

¹⁴ P. Błajet, *Ciało w kulturze współczesnej. Wątki socjopedagogiczne*, Olsztyn 2005; P. Błajet, *Ciało jako kategoria pedagogiczna. W poszukiwaniu integralnego modelu edukacji*, Toruń 2006; A. Pawlucky, *Osoba w pedagogice ciała*, Olsztyn 2001; A. Pawlucky, *Pedagogika wartości ciała*, Gdańsk 1996; A. Pawlucky, *Rozważania o wychowaniu*, Gdańsk 1994; A. Pawlucky, *Wychowanie jako kulturowa rzeczywistość. Na przykładzie wychowania do wartości ciała*, Gdańsk 1992; A. Zalewska-Meler, *Codziennosc doświadczeń zdrowotnych a tożsamość zawodowa nauczycieli kultury fizycznej*, Kraków 2014.

¹⁵ T. Bajkowski, T. Sosnowski, *Innowacje w edukacji. Alternatywny model praktyk studentów wychowania fizycznego*, Białystok 2011; J. Bielski, *Podstawowe problemy teorii wychowania fizycznego*, Kraków 2012; J. Bielski, E. Błada, *Zdrowie i kultura fizyczna na przestrzeni dziejów*, Kraków 2013; W.J. Cynarski, W. Bajorek, *Problemy kultury fizycznej i zdrowotnej w ujęciu holistyczno-humanistycznym*, Rzeszów 2009; H. Grabowski, *Teoria fizycznej edukacji*, Warszawa 1997; J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci* (1805), Gdańsk 1997.

Schemat 1. Zakres znaczeniowy pojęć bliskoznacznich



Źródło: oprac. własne.

Rywalizacja, zdaniem Křivohlavy'ego¹⁶, jest przeciwstawną formą współpracy ze względu na antagonistyczne interakcje społeczne. Ekstremalność interakcji wynika z niepodzielności celu dla ubiegających się o niego stron, które nie mają innego wyboru jak walczyć przeciwko sobie np. w zawodach sportowych. Křivohlavy odnosi zatem ten rodzaj rywalizacji/współzawodnictwa antagonistycznego (czes. – soupeření) do zinstytucjonalizowanej formy działań między osobami czy zespołami ludzkimi. Natomiast rywalizację w stosunkach międzyludzkich, nieorganizowaną przez jakąkolwiek instytucję, np. zabieganie co najmniej dwóch osób o względy pożądaną przez nie tej samej osoby, określa mianem konkurowania (czes. – soutěžení). Jest to następstwem spotkania dwóch osób, będące „impulsem, wyzwaniem do aktywizacji własnych sił, które inaczej nie zostałyby uruchomione, »leżałyby odłogiem«. W istocie dochodzi do większej efektywności działania jednej osoby pod wpływem innej w wyniku sytuacyjnej ich konfrontacji. We współzawodnictwie ujawnia się potencjał do aktywowania »skrytych rezerw«, dzięki czemu można niejako »mierzyć się« z innymi możliwościami przez zwycięstwo nad samym sobą! Tak rozumiane spotkanie przekształca się w tzw. kulturową formę współzawodniczenia”¹⁷.

¹⁶ J. Křivohlavy, *Já a Ty. O zdravých vztazích mezi lidmi*, Praha 1977, s. 135, tłum. własne.

¹⁷ Tamże.

Křivohlavy podkreśla, że nie zawsze rywalizacja niesie z sobą coś niegodnego, niepożądanego, a współzawodnictwo czy konkurowanie mają jedynie wartość pozytywną. „Sytuacja jest bardziej złożona. Wystarczy przywołać przykład rywalizowania między sobą dwóch zespołów badawczych w naukach medycznych, które dążą do odkrycia leku przeciwko jakiejś chorobie. W trakcie prac mogą wykorzystywać szereg działań o charakterze kooperacyjnym, jak i rywalizacyjnym, np. publikując wyniki badań lub odwrotnie, tzw. sfałszowane dane”¹⁸. W przypadku walki najczęściej jej wynikiem ma być „śmierć albo życie”, natomiast w przypadku współzawodnictw w grę wchodzi współpraca z innymi i/lub z samym sobą.

Syntetycznego spojrzenia na relacje między zachowaniami osób w sytuacjach współzawodnictwa dokonała Danuta Elsner, która ulokowała je na kontynuum od pozytywnych do negatywnych ze względu na możliwy do osiągnięcia poziom efektywności działań. Nie dojdzie bowiem do synergii, jeśli zabraknie wśród tych interakcji pozytywnych zachowań. Synergia jest konieczna do uzyskania zwiększonego efektu naszych działań¹⁹.

Schemat 2. Relacje między zachowaniami osób ze względu na końcowy efekt



Źródło: Elsner, 2002, s. 3.

¹⁸ J. Křivohlavy, *Já a Ty...*, s. 135.

¹⁹ D. Elsner, *Odmowa współpracy. Tracisz ty, tracimy wszyscy*, „Dyrektor Szkoły” 2002/1, s. 3–4.

Najwyższy poziom synergii, a zatem najlepszy efekt działań uzyskuje się wówczas, gdy:

- ma miejsce racjonalny podział zadań w zespole, aby każdy mógł wykonywać to, co lubi, na czym najlepiej się zna i najlepiej potrafi;
- wykorzystuje się „zbiorową mądrość” pozwalającą łatwiej poradzić sobie z trudnościami, a zarazem uniknąć możliwych błędów;
- dochodzi do harmonii postępowania jak w „zgranej orkiestrze” czy w chórze, by działając razem, niepotrzebnie nie tracić energii i czasu;
- odwołujemy się do swobody wypowiedzi, myśli każdego członka zespołu;
- zadanie nie jest wykonywane pod przymusem, na rozkaz, ze względu na grożące sankcje karne;
- pomaga się osobom mającym w danym zadaniu problemy z realizacją swoich działań;
- członkowie zespołu porozumiewają się ze sobą swobodnie, werbalnie i pozasłownie²⁰.

Synergia zatem powinna stać się jednym z podstawowych pojęć pedagogiki humanistycznej, by proces kształcenia i wychowania zmierzał w kierunku wzmocnienia zaciekawienia wiedzą naukową, rozwijania zainteresowań i uzdolnień, które nie są ujęte w podstawie programowej kształcenia ogólnego, a tym bardziej w biurokratycznym, schematycznym podejściu do wymienionych procesów. „Punktem wyjścia do rozważań na temat synergetycznej współpracy jest optymistyczna koncepcja człowieka i stanowisko o niewykorzystanym potencjale jego twórczych zdolności, które są blokowane, podczas gdy powinny być uwalniane. To właśnie podstawowym warunkiem indywidualnego rozwoju własnej twórczości jednostki ludzkiej

²⁰ D. Elsner, *Odmowa...*, s. 3.

jest zdolność do synergetycznej współpracy, która powinna być odpowiednio stymulowana i współkierowana”²¹.

4. RODZAJE WSPÓŁZAWODNICTWA

Istnieją dwa rodzaje współzawodnictwa indywidualnego lub zespołowego, biorąc pod uwagę rodzaj celu, obiektu, o który będą ubiegać się jego uczestnicy:

4.1. WSPÓŁZAWODNICTWO ANTAGONISTYCZNE

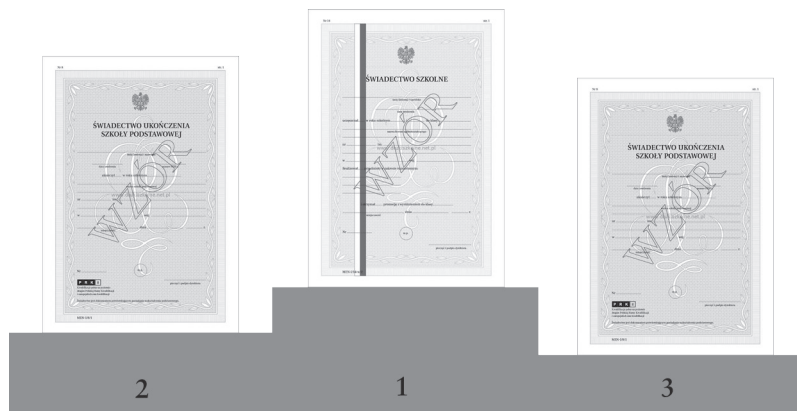
(GRA O SUMIE ZEROWEJ)

Pierwszy rodzaj współzawodnictwa polega na ubieganiu się osób lub grup o osiągnięcie jednego celu, który jest niepodzielny, to znaczy możliwy do zdobycia tylko przez jeden z konkurujących ze sobą podmiotów czy zespołów. Czyjś zysk jest wówczas pochodną czyjejś straty. Wygrać zatem może tylko jeden podmiot (osobowy – we współzawodnictwie indywidualnym, a grupowy – we współzawodnictwie zespołowym), „MY albo ONI”. Suma zysków i strat równa się zeru, czyli jeżeli jeden zespół osiągnie ów cel, to pozbawia jego osiągnięcia inny zespół. Gdy zwyciężyć może tylko jeden zespół, stwarzamy sytuację antagonizującą, w której członkowie zespołów ubiegających się o ten sam cel postrzegają konkurencyjne grupy jako zagrożenie, jako im wrogie. Zwycięstwo jednej klasy w szkole czy jednej grupy w klasie w stosunku do innych pozbawia tego sukcesu inną klasę czy grupę. Tak rozumiana kategoria współzawodnictwa w psychologii nosi miano rywalizacji. Jest to bowiem „stan interakcji pomiędzy dwoma lub większą liczbą bytów (którymi mogą

²¹ O.A. Burow, *Synergia jako naczelna zasada pedagogiki humanistycznej*, tłum. B. Śliwerski, w: *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, Kraków 1992, s. 113.

być osoby, grupy, instytucje, struktury biologiczne itd.), taki, że konkurują ze sobą w dążeniu do tego samego celu lub tej samej rzeczy”²².

Schemat 3. Podium w rywalizacji antagonistycznej



Źródło: oprac. własne.

Zespoły koncentrują się w swoim działaniu przede wszystkim na tym, by wyeliminować zagrażających im rywali. Między nimi powstaje wzajemna zawiść, kłótnie, pomawianie o niewłaściwą realizację zadań, pragnienie przegranej rywala. Popęśnienie błędu przez konkurentów jest natychmiast ujawniane i wyszydzane, podczas gdy własne niedociągnięcia są skrywane, a członkowie zespołu nie dążą do ich wyeliminowania. Ten rodzaj współzawodnictwa zmienia szkołę w arenę, na której zwycięstwo można osiągnąć tylko kosztem innych. Należy zatem unikać tego typu współzawodnictwa, gdyż korzyści wychowawcze są wątpliwe. Jak pisze Łucja Muszyńska: „wzajemne wysiłki i działania oceniane są przez dzieci ujemnie, zagrażają bowiem ich indywidualnym celom. Dlatego dzieci nie zachęcają się do działania, lecz przeciwdziałają

²² A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 647.

jedno drugiemu, przeszkadzają sobie, utrudniają wysiłki kolegów i nie spieszą im z pomocą”²³.

Krzysztof Karulak wskazał przykład rywalizacji w formie ukrytej, prowadzonej przez uczniów w taki sposób, by nie została ujawniona taktyka ubiegania się o jak najlepsze wyniki w szkolnych sprawdzianach. W jednej ze szkół o bardzo wysokim poziomie rywalizacji między klasami zdarzyło się bowiem, że uczniowie „wykradali z półek bibliotecznych książki tylko po to, by inni nie mogli osiągnąć dobrych wyników w nauce”²⁴.

Jan Szczepański pisze o współzawodnictwie antagonistycznym, że powstaje ono „na gruncie rozbieżności interesów lub też na gruncie dążenia do zaspokojenia tych samych interesów kosztem partnera. Współzawodnictwo powstaje wszędzie tam, gdzie ilość środków lub możliwości zaspokojenia potrzeb jest ograniczona i członkowie grupy lub kilka grup współzawodniczą między sobą o ich zdobycie. Współzawodnictwo można określić jako przeciwstawne dążenia do zdobycia przedmiotów, dóbr czy osiągnięcia celów przez działania niezharmonizowane”²⁵. Bohumil Geist, przywołując za Szczepańskim takie rozumienie współzawodnictwa, podkreśla zarazem, że ten jego rodzaj wcale nie musi być uświadamiany oraz nie zawsze prowadzi do konfliktu między jednostkami. Do tego ostatniego dochodzi wówczas, kiedy rywale, współzawodniczący między sobą, naruszają obowiązujące, a zaakceptowane przez nich reguły i normy postępowania²⁶. Obie strony mogą sobie przeszkadzać, jeśli nagrodę może zdobyć tylko jedna z nich. Konieczne jest wówczas uniemożliwienie, czy chociaż utrudnienie dążenia do tego celu, żeby nie dochodziło do przemocy, agresji, zadawania drugiej stronie cierpień²⁷.

²³ Ł. Muszyńska, *Altruizm i kolektywizm dziecięcy*, Warszawa 1976, s. 196.

²⁴ K. Karulak, *Rywalizacja*, „Głos Nauczycielski” 1996/24, s. 16.

²⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia...*, s. 480–481.

²⁶ B. Geist, *Sociologiczny...*, s. 441.

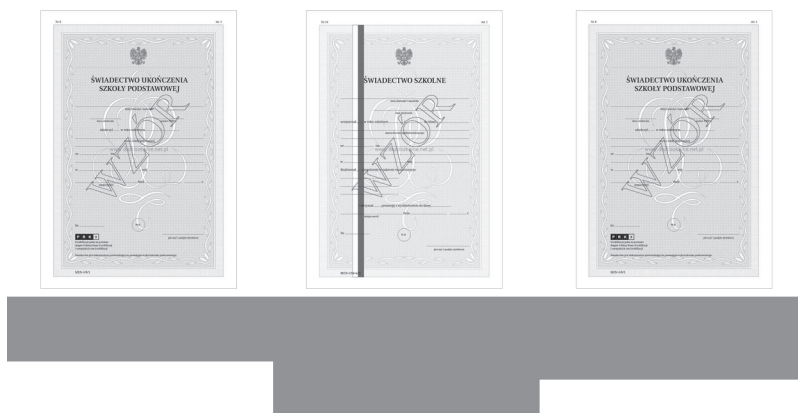
²⁷ T. Pszczołowski, *Współzawodnictwo*, w: *Mala encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 274.

4.2. WSPÓŁZAWODNICTWO TWÓRCZE

(GRA O SUMIE NIEZEROWEJ)

Współzawodnictwo twórcze jest najbardziej pożądaną formą aktywizowania dzieci i młodzieży, gdyż każda z rywalizujących osób czy grup może ubiegać się o ten sam cel. Jego osiągnięcie przez jeden zespół czy jedną osobę nie eliminuje możliwości dostępu do niego przez pozostałych rywali. Typowym przykładem takiego współzawodnictwa jest ubieganie się o świadectwo z biało-czerwonym paskiem. Nie ma tu żadnych limitów. Może je uzyskać każdy uczeń, który spełni regulaminowe wymagania.

Schemat 4. Podium w rywalizacji nieantagonistycznej, twórczej



Źródło: oprac. własne.

Ten rodzaj współzawodnictwa mobilizuje jednostki lub grupy do osiągania mistrzostwa w różnych formach aktywności. Tutaj nikt dla nikogo nie stanowi zagrożenia, gdyż każdy ma jednakową szansę na sukces. Pragnienie mocy osobistej i przewagi nad innymi automatycznie kierowane jest ku nurtowi społecznemu, ku nurtowi solidarności grupy i mocy grupy jako komórki społecznej. Nie godzi ono także w uczucia

społecznie osób rywalizujących o ten sam cel, który dla wszystkich może być dostępny, lecz właśnie ku nim jest skierowane, wzmagając więź społeczną, więź solidarności i współpracy. Nie chodzi przecież o to, żeby wygrać, niszczyć czy osłabiając innych, ale spowodować, by silniejsi pomagali słabszym, zdolniejsi – mniej zdolnym i by lider grupy wspierał każdego potrzebującego jego pomocy. Wkłady jednostek i ich osiągnięcia przyczyniają się do powiększenia ogólnego kapitału zespołu, wzmacniając tym samym jego pozycję.

We współzawodnictwie zespołowym, w którego finale każdy może osiągnąć sukces bez eliminowania z dostępu do niego innych, pożądanego dobra wystarczy dla wszystkich. Zwycięstwo jednej szkoły czy klasy nie pozbawia tego samego innej jednostki, gdyż suma zysków i strat nie równa się zeru. Przykładem takiego współzawodnictwa jest chociażby konkurs „Szkoła z klasą”²⁸. Szkoły uczestniczące w nim nie stanowiły dla siebie żadnego zagrożenia, nie były wobec siebie usytuowane jako wrogie, gdyż każda szkoła mogła ten tytuł uzyskać, jeśli tylko spełniła określone wymagania. W swoim działaniu nauczyciele, uczniowie i ich rodzice nastawiają się zatem na podniesienie jakości własnej pracy, wzmacniają własne zaangażowanie w celu uzyskania jak najlepszego wyniku, efektu swojej aktywności. Istotą tego typu współzawodnictwa jest mobilizowanie uczniów do osiągania jak najwyższego poziomu w zakresie pożądanej kompetencji czy uzyskania koniecznych zmian w danym środowisku. Regulamin twórczego współzawodnictwa umożliwia zatem osiąganie mistrzostwa w różnych dziedzinach życia czy sferach edukacji bez konfliktowania ze sobą wszystkich jego uczestników. „Oznacza to, że indywidualna, częściowa strefa celu, wyniku pracy danej jednostki, może być osiągnięta tylko wtedy, gdy wszystkie jednostki osiągają również cel”²⁹.

²⁸ G. Czetwertyńska, *Akcja społeczna „Szkoła z klasą” jako strategia zmiany szkoły polskiej. Plany, oczekiwania, reakcje*, Warszawa 2013.

²⁹ Ł. Muszyńska, *Altruizm...*

Przykłady współzawodnictw antagonistycznych (przemiotowych) w skali międzynarodowej i krajowej:

1. Konkurs Capture The Flag „153+1”

Jest to współzawodnictwo uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy są pasjonatami informatyki i chcieliby rozwijać swoje umiejętności, a przy okazji lepiej poznać zagadnienia związane z cyfrowym bezpieczeństwem w sieci. W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie publicznych i niepublicznych szkół ponadpodstawowych, którzy będą rywalizowali w dwuosobowych drużynach. Zespoły mogą składać się z uczniów różnych klas i roczników, ale muszą tworzyć je osoby uczęszczające do tej samej szkoły. Uczestnicy będą mierzyli się z zagadkami kryptograficznymi, zadaniami dotyczącymi aplikacji internetowych, wyzwaniem związanym z przejmowaniem kontroli nad usługami oraz inżynierią wsteczną oprogramowania. Konkurs składa się z dwóch etapów. Pierwszy z nich to ogólnopolskie eliminacje, drugi – wielki finał z udziałem 15 najlepszych drużyn³⁰.

2. Konkurs „You Can Dance – Nowa Generacja” jest animowanym przez resort edukacji współzawodnictwem dla najzdolniejszych uczniów wszystkich szkół podstawowych w wieku 8–13 lat, którzy chcą sprawdzić swoje umiejętności taneczne. Jego głównym celem jest promocja aktywności fizycznej dzieci. Dla najlepszych przewidziano wysokie nagrody finansowe, bowiem za I miejsce zwycięzca otrzyma 25 tys. zł, za II miejsce – 15 tys. zł, a za III miejsce – 10 tys. zł³¹.

O statusie rywalizacji w stosunkach międzyludzkich ze względu na jej rodzaj rozstrzyga sprzeczność interesów między co najmniej dwiema osobami i wzajemne postrzeganie się jako

³⁰ Konkurs „Capture The Flag 153+1”, <https://www.e-konkursy.info/konkurs/konkurs-capture-the-flag-153-1> (dostęp: 12.11.2021 r.).

³¹ *You Can Dance – Nowa Generacja*, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/you-can-dance--nowa-generacja--wez-udzial-w-konkursie> (dostęp: 12.11.2021 r.).

rywali, przeciwników. Anna Włodkowska-Bagan przytacza za Alexandrem Wendtem cechy osób, które pozwalają dostrzec między nimi różnice w kategoriach wroga lub rywala:

Tabela 1. Cechy wroga i rywala (źródło: Włodkowska-Bagan, 2015, s. 243)

WRÓG	RYWAŁ
zwalczanie przeciwnika	współzawodnictwo z konkurentem, niezwalczanie go
brak pełnego uznania suwerenności i prawa do istnienia strony przeciwnej	wzajemne poszanowanie suwerenności i prawa do istnienia
stałe poczucie zagrożenia	brak stałego poczucia zagrożenia
możliwość użycia siły	użycie siły mało prawdopodobne
niewielkie szanse na współpracę	występowanie współpracy
gra o sumie zerowej	możliwa gra o sumie niezerowej

Ze względu na świadomość celu i sensu organizowanego współzawodnictwa można także wyróżnić jawne, półjawne i ukryte współzawodnictwo. Jawne współzawodnictwo zostało wpisane w systemowe czy ogólnoszkolne normy działania, których spełnienie może skutkować osiągnięciem znaczącego wyróżnienia. Dotyczy to np. olimpiad przedmiotowych, których laureaci mają bezwarunkowy dostęp do wybranej przez siebie szkoły wyższej. Półjawnym współzawodnictwem są wszelkiego rodzaju turnieje, konkursy, olimpiady skierowane do placówek oświatowych i ich podmiotów, ale uzyskane w nich sukcesy nie przekładają się już na uzyskanie wyjątkowych preferencji w ogólnokrajowej rywalizacji o niepodzielne dla wszystkich dobra. Połowiczna jawność współzawodnictw polega na tym, że ich regulaminy zawierają formalny zapis mówiący o możliwości, a nie konieczności wzięcia w nich udziału, chociaż tak naprawdę to przy ewaluacji jakości procesu kształcenia i wychowania uczestnictwo i znaczące jego efekty decydują